

KURJER KRAKOWSKI

Cena przedpłaty: miesięcz. kwart.
 W Krakowie 90 cent. 2 zhr. 50 c.
 W całej Austrii 1 zhr. 15 „ 3 „ 25 „
 W Prus. i Niem. 25 sgr. 2 tal. 12 sgr.
 W Belg. Włosz. i Szw. 5 fr. 12 fr.
 We Francji i Anglii 6 fr. 15 fr.
 Numer pojedynczy 5 centów.
 W Krakowie odnośnienie do domów 10 c. mies.
 Redakcja i Administracja ul. Florjańska Nr. 355.

Wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświęconych o godz. 8 rano. — Listy niefrankowane nie przyjmują się. — Reklamacje nieopieczutowane wolne są od opłaty.
Ajencje Kurjera Krakowskiego. W Krakowie: księgarnia J. Czecha w Rynku, w Tarnowie: handel P. Müldnera, księg. Leona Leśniowskiego, w Rzeszowie: księg. Pellara, w Przemysłu: księg. braci Jeleniów, we Lwowie: Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego, w Poznaniu: księgarnia A. J. Żupańskiego, w Wiedniu: Haasenstein et Vogler, Wien, Neuer-Markt Nr. 16.

Cena ogłoszeń (insetów).
 Od wiersza drobnego druku za każdorazowe umieszczenie 4 centy.
 Opłata stempłowa 30 cent. od każdego ogłoszenia za każdorazowe umieszczenie.
 Za ogłoszenia nadsyłane wprost do redakcji i płatne gotówką, stempel płaci wydawnictwo.
 Insety przyjmuje Z. J. Wywiakowski, ul. św. Anny, dom dra Balko.

Od Administracji.

Z dniem 1 kwietnia r. b. cena pojedynczych numerów **Kurjera Krakowskiego** na prowincji zostaje **podwyższoną na 7 centów**, w Krakowie zaś pozostaje ta sama tj. **5 centów**.

Kraków, 24 marca.

Dzisiaj popołudniu otrzymaliśmy następujący telegram:

Wiedeń, 24 marca, g. 3 min. 15 popoł.

Izba deputowanych uchwaliła na restaurację Sukiennic po 5,000 zhr. przez cztery lata.

Przy takiej pomocy nie wątpimy, że składki na Sukiennice nowego będą miały bodźca, i że dzieło odbudowania ich szczęśliwie doprowadzonym będzie do końca, tymbardziej, że i sejm nasz, zbierający się podobno już w maju, nie zechce zapewne pozostać za rajch-

ratem wiedeńskim i nie zapomni o jednym z odwiecznych zabytków stariej stolicy polskiej.

W przesyłaniu składek tak na Sukiennice jak na teatr poznański i na każdy cel narodowy lub filantropijny, z największą przyjemnością pośredniczymy i nie wątpimy, że czytelnicy nasi, tak jak czytelnicy innych dzienników krajowych zechcą korzystać z tego pośrednictwa.

Przegląd polityczny.

Pomimo powątpiewań niektórych dzienników tak wiedeńskich jak naszych, dymisja p. Giskry jest już od poniedziałku faktem dokonany, w poniedziałek już bowiem dymisja ta cesarzowi wręczoną została i cesarz zażądał tylko od p. Giskry, aby do końca sesji rady państwa załatwił sprawy bieżące, co jest równoznaczne ze stanowczym przyjęciem dymisji. „Nie może być nawet mowy o skło-

nieniu p. Giskry do cofnięcia tego kroku,“ — powiada *Neue fr. Presse*.

Donieśliśmy już wczoraj podług telegramu biura korespondencyjnego, że dr. Giskra imieniem rządu oświadczył się w komisji rezolucyjnej przeciw wszelkiemu wyjątkowemu stanowisku Galicji pod względem wyborów do rady państwa, i że komisja skutkiem tego odrzuciła artykuł wniosku Rechbauera żądający dla Galicji takiego odrębnego stanowiska.

Nietylko polskie, ale i wiedeńskie dzienniki zaprzeczają, aby po podjętej uchwale dalsze obrady nad rezolucją na cokolwiek przysłać się mogły.

List cesarza Napoleona do ministra Olliviera, którego treść podaliśmy, zrobił w Paryżu jak najlepsze wrażenie. Podaliśmy już wczoraj zdania o nim ważniejszych dzienników. Nietylko jednak w dziennikach ale także i w kołach ministerjalnych przypisują temu nowemu zwrotowi wielką wagę i wysoko podnoszą postanowienie cesarza.

KRAKÓW

w czasie pobytu króla Stanisława Augusta r. 1787.

(Dokończenie.)

Zanim jednakże ten koniec przyszedł, król w odpowiedź na czynione projekta przysłał z Warszawy „dobroczynny reskrypt“, wyznaczający na potrzeby miasta Krakowa i szpitali szlacheckich **trzysta czerwonych złotych**, — bo jak mówi wspomniany reskrypt: „W ostatniej objeżdźcie nie bez rozrzewnienia serca poznaliśmy los politywania godny, ulubionego nam, stołecznego niegdyś królów siedliska, a dziś znacznie podupadłego miasta Krakowa, w przyjęciu jednakże nas u siebie prawie nad własne siły przywiązanie i radość kosztownie i wspaniale okazującego. Nim tedy nadejdzie pora, wspólnie z zgromadzonemi stanami zarządzić istotnie nietylko ostatniemu miasta Krakowa upadkowi, ale gdyby można do pierwszój go kwitnącej podźwignąć sytuacji, przyzwolite do tego zamiaru obmyślić środki, umyśliliśmy tymczasem dla jakowejś ulgi na pilniejsze wydatki z własnych dochodów co-

kolwiek udzielić. Jakoż zlecieliśmy komisji ekonomicznej skarbu Naszego, aby z intrat wielkorządów krakowskich dysponowała od nowego roku blisko następującego, opłacać corocznie na potrzeby miasta Krakowa czerwonych złotych trzysta, z których pięćdziesiąt na szpital świętej Jadwigi przeznaczamy, a z dwóchset pięćdziesięciu czerwonych złotych, chcąc mieć po każdym skończonym roku wiadomość, na co w szczególności obrócone będą, okazanie rachunków przed osobą od Nas na ten koniec corocznie wyznaczyć się mającą, ostrzegamy.“

Reskrypt z pieczęcią pokojową nosi datę z dnia 7 września (w dwa miesiące przeszło po wyjeździe króla z Krakowa); podpisani:

STANISŁAW AUGUST, król i
 Pius Kiciński, szef gabinetu JKM.

Jakkolwiek smutny jest stan Krakowa za czasów pobytu króla, to jednakże przykrzejsze jeszcze dni miały przyjść na niego.

W r. 1791 Kraków liczy mieszkańców tylko 5396, — a wykazy ówczesne podają liczbę domów murowanych, a raczej pustek na 841, drewnianych zaś 1107. „Miasto nasze — mówi

Wielogłowski¹ — zamieniło się w rodzaj pustyń, w której liczne duchowieństwo z ubogimi mieszkańcami śpiewało gorzkie żale, a cały gród nasz stał się podobnym do zakonu, w którym się duch wewnętrzny za mury klasztorne rzadko wydobywał i w czynie zewnętrznym uwidatniał. Każdy dom wyglądał jak zrujnowany pomnik (od ostatecznej zagłady żelaznym łańcuchem strzeżony)², albo też symbolicznie niewolę wyobrażający.“

Sądząc jednakże z liczby domów, Kraków zajmował wówczas większą przestrzeń aniżeli dzisiaj. Miasto bowiem obecnie liczy 1415 domów według ogłoszonego niedawno „Wykazu ponumerowania i podziału domów“, w obrębie plantacji i przedmieść, gdy w roku 1791 liczyło kamienic i domostw drewnianych razem 1948. Więc zdawałoby się, że ten dawny obszar stolicy ścieśniał się ciągle, różnica bowiem jest dość znaczna.

Wincenty Sarnecki.

¹) „Kraków jako główne targowisko zbożowe i punkt handlowo-przemysłowy.“

²) Wszystkie prawie domy opasane były łańcuchami, tak jak to jeszcze przy kościele Panny Marji widzimy.



Cesarz w swym liście żąda przedłożenia projekt *senatus-consultum* znoszącego lub zmieniającego artykuły 27 i 57 konstytucji.

Artykuły te brzmią jak następuje:

Artykuł 27. Senat uchwałami swoimi rozporządza w przedmiotach dotyczących się: 1) konstytucji kolonii i Algieru; 2) wszystkiego co nie zostało przewidzianem w konstytucji, a co potrzebnem jest do jej wykonywania; 3) znaczenia artykułów konstytucji, które rozmaicie tłómaczyć można.

Artykuł 57. Prawo określi organizację gmin. Merowie będą mianowani przez władzę wykonawczą, nawet z pomiędzy osób nienależących do rady gminnej.

Kronika.

Krakow, 25 marca. Jutro o godz. 3 popołudniu odbędzie się w gmachu szkoły wzorowej przy ulicy Brackiej konferencja nauczycieli szkół głównych i przedmiejskich.

* Słyszymy o nowych nadsyłkach starożytnych zabytków, które otrzymało muzeum archeologiczne uniwersytetu jagiellońskiego, z Rzymu, z Dreżna, z Wielkopolski, z Warszawy. Postaramy się o doniesienie, jakie to przedmioty zbogaciły znów tak szybko rosnący gabinet.

* Korzystając z bytności w naszym mieście p. Henryka Schmita, p. Walery Gadowski wykonał jego portret w medalionie. Spodziewamy się wkrótce ujrzeć na wystawie tę nową pracę utalentowanego rzeźbiarza, który i tą razą, jak zawsze nader szczęśliwie wywiązał się ze swego zadania.

* Teatr amatorski w Postępie. W sobotę 26 b. m. przedstawioną będzie operetka p. n. *Serwacy w kłopotcie*, w dwóch odsłonach, z muzyką M. Z. i komedia w 1 akcie p. n. *Matka chrześna*. Początek o godzinie 8-jej wieczór.

* Fotografie wczorajszej beneficjentki, w formatach kart wizytowych i w tak zwanym formacie gabinetowym znanym oddawna zagranicą, a u nas teraz dopiero zaczynającym się pojawiać, wystawione są w księgarniach Czecha i Friedleina. Wykonał je pan Walery Rzewuski, to też fotografie te odznaczają się pięknym, gustownym, artystycznym układem, który świadczy o wybornym smaku artystycznym p. W. R.

* W sali wykładowej muzeum techniczno-przemysłowego, dziś w piątek 25 marca będą miały miejsce następujące wykłady:

Od godz. 4—5 prof. Łuszczkiewicz, o różnych rodzajach techniki malarskiej, malowania klejowe, al tempere, al fresco, olejne, enkaustyczne, stereochemiczne, mozaika, sgraffito i t. p. Od godz. 5—6 prof. Rozwadowski, o wyrobach włókiennych.

Wstęp bezpłatny dla słuchaczy obojga płci.

* Do dnia 24go marca r. b. nadesłane zostały na wystawę Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych następujące dzieła sztuki:

Treści religijnej. Saturnina Świerzyńskiego: Nawa boczna kościoła N. Marji Panny w Krakowie; Strzegockiego: Ojcowie Reformacji przed św. Elżbietą; Izydora Jabłońskiego, Chrystus błogosławiący; Tytusa Maleszewskiego: kopia Madonny Murilla, znajdującej się w Luwrze (pastelami); Florjana Cynka: Sty Kazimierz na modlitwie przed bramą kościoła, znalezione przez Długosza.

Historyczne. Kozakiewicza: Ostatnie chwile Sawy; Bizańskiego: Kazimierz Wielki; Juljusza Kossaka: Mohort, pokazujący stadninę ks. Józefowi Poniatowskiemu (akwarella); Artura Grottgera: Pochód na Sybir; Bakałowicza: ks. Karol Radziwiłł, przyjmujący konfederatów barskich w dzień imienin; Kazimierza Mireckiego: Grzymisława, błogosławiąca syna swego Bolesława Wstydlwego, udającego się na mongołów, podczas pierwszego ich napadu na Polskę w r. 1241; Aleksandra Lessera: Znalezione zwłok Wandy.

Rodzajowe. Dzbańskiego: Chłopczyk z gniazdkiem; Kazimierza Mireckiego: dwa portrety dam; Alfreda Rómery: portret mężczyzny; Juljusza Kossaka: Targ koński w Krakowie (akwarella); Tytusa Maleszewskiego: Medor w umizgach (pastelami); Henryki Ronner: Przyjaźń dziecianna i Handlarz ptaków; Arnoldydy Hodaak: Ptaszo zabite; Schönherra: Odwiedziny w klasztorze; Juljusza Kosta:

Nowy lokator; M. Plaschke: Matka z dziećmi; Leinwebera: Obraz rodzajowy.

Krajobrazy. Józefa Jaroszyńskiego: Praczk i Sieroty; Bronisława Zaleskiego (akwaforty): Zigmunt Krasinski wśród ruin Kolizeum, Po burzy, z obrazu Ruysdala w galerji Uffici we Florencji, Widoczek z obrazu Rembrandta w téjże galerji; Józefa Morszewskiego: Noc ukraińska; F. W. Fabariusa: Poranek w Ostendzie, Przy świetle księżycy w okolicy nadreńskiej, Młyn nadreński; Langenschwartz: Las w zimie; Nordgreena: Szwedzki krajobraz; Majburgera: Spadek Uri nad jeziorem Vierwald w Szwajcarii; W. Bode, krajobraz z Eifel; W. Brandenburga: Wioska w Bawarii nad jeziorem Thieu; W. von Gegerfelda: krajobraz westfalski; L. Scheinsa: Przy świetle księżycy i Lato; Rob. Schultze: Widok góry Pilatus nad jeziorem czterech kantonów; H. Steinke: Wieczór nad Lago-Maggiore.

Rzeźby i odlewy. Wita Stwosza: koronacja N. Panny; Langiera: Odlew ze srebra przedstawiający Jadwigę i Jagiełłę, pamiątka połączenia korony, Litwy i Rusi; Zym. Trembeckiego; figura gipsowa przedstawiająca rzucanie wianków w wigilję św. Jana; Krokowskiego: Zgon generała Czachowskiego.

Ryciny. Lessera: Poświęcenie znanych drzwi bronzowych w kościele w Gnieźnie (fotogram); Maleszewskiego: Kościuszko i Puławski.

Towarzystwo wyprzedaje ryciny premjowe z lat przeszłych po bardzo niskich cenach.

Wystawa dla dogodności publicznej otwartą jest codziennie do godz. 4 po poł.

* W oknie w księgarni F. Pobudkiewicza wystawiona płasko-rzeźba wyobrażająca zdjęcie Chrystusa z krzyża, zwabia mnóstwo przechodniów. Ma ona około 4 stóp wysokości, a 3 szerokości.

* We Lwowie 21 b. m. jakaś kobieta z Sokolnik uprowadziła z sobą śletnią dziewczynę sierotę z przedmieścia grodeckiego.

Tamże przejechano 22 b. m. na ulicy Jezuickiej żydówkę 65 lat liczącą, przyczem została mocno zranioną w głowę.

* Namiestnictwo przyznało nagrodę w kwocie 25 złr. Jędrzejowi Kucharskiemu stróżowi szkolnemu w pow. brodzkim, za wyratowanie z narażeniem własnego życia na dniu 18 listopada z. r. śletniego chłopca tonącego w stawie.

† Julian Trojanowski wychodźca z r. 1846, urzędnik paryżkiego towarzystwa kredytowego, zmarł w Paryżu w początkach b. m.

* W Stanach Zjednoczonych w Jefferson Jawa, niejakiemu p. Hill udało się wynaleść nowy systemat dla armat przewyższający armaty Armstronga. Armaty te przerzucają dwunastofuntową kulę o 1½ naszej mili, do czego potrzeba tylko pół funta prochu. (?)

* W Warszawie stawał temi dniami przed kratkami sądowymi niejaki Białoszyński morderca własnego syna. Wprawdzie nie własną ręką popełnił on czyn okrutny, ale znalazł najemnika w osobie niejakiego Zajca, przyjaciela zabitego, który go w lesie strzałem z strzelby nabitęj dwiema kulami, jedną stożkową a drugą zwyczajną, zabił.

Zaraz po dokonaniu morderstwa wszelkie poszlaki padały na Zajca, który służył w wojsku moskiewskim, i jest moskalem, posiadał maszynkę do lania kul, widziano go w białoszyńskim lesie i t. d., gdy jednak stanowczo zaprzeczał udziału w zbrodni a prawnych dowodów nie było, sąd uznał go niewinnym i na wolność wypuścił. Dopiero po półczwarta roku Zajc znaglony z powodu kłótni z osobami, które znały jego tajemnicę i wydały go, przyznał się do zbrodni.

Sąd skazał Michała Białoszyńskiego za udział w zabójstwie dokonaniem na osobie własnego syna na utratę wszelkich praw i zesłanie do robót ciężkich w kopalniach na czas nieograniczony, zaś Antoniego Zajca na pozabawienie wszelkich praw i na zesłanie do robót ciężkich w twierdzeniach przez lat 10, a następnie na osiedlenie na zawsze w Syberji.

* Prawo o własności autorskiej przedłożone sejmowi północno-niemieckiemu, poręcza autorowi własność dzieł jego podczas życia i 30 lat po śmierci.

* Uczony historyk (przybyły z Wielkopolski) dr. Ksawery Liske, docent uniwersytetu lwowskiego, obecnie zaś kierownik wydawnictwa akt archiwum tak zwanego bernardyńskiego, drukuje prace swoje po niemiecku, w rocznikach cesarskiej akademji umiejętności w Wiedniu. Wysłał tam obecnie (w tomie 41) rozprawę jego: *Der türkisch-polnische Feld-*

zug im Jahre 1620, nach gedruckten und handschriftlichen Quellen.

* Prof. Grönhagen wydał w Wrocławiu IXty tom *Dyplomatarjusza szląskiego (Codex diplomaticus Silesiae)* obejmujący dokumenta miasta Brzegu, od r. 1202 do 1550.

* *Przeglądu piśmiennictwa polskiego* czasopisma poświęconego bibliografji, istniejącego już rok 3ci w Poznaniu, wyszedł nr. 10.

* *Rocznika Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens* wyszedł w Wrocławiu pierwszy zeszyt tomu Xgo. Wiele tam rozpraw dotyczących się rzeczy polskich.

* W Mannedorf nad jeziorem Zurychskim pan Teodor Zuppinger wynalazł świeżo mechanizm tak cudowny, jak zdawał się być w początku daguerotyp, którego zastosowanie jest dziś tak powszechnem i rozpowszechnionem. Przyrząd p. Zuppinger nie jest większym od ręki, a zastępuje w zupełności pracę stenografa. Przyrząd ten połączony z naszym organem głosowem, naznacza każdy dźwięk wywołany językiem, gardłem lub wargami. Podczas mowy, z przyrządu wychodzi wstążka papieru zupełnie jak w przyrządach telegraficznych. Na tej wstążce naznaczone są czarno wszystkie słowa wymówione. W średnich wiekach, a nade wszystko w Szwajcarii, gdzie o mało nie spalono przed czterema wiekami Briochego za marjonetki, p. Zuppinger byłby smutnego doznał losu. Dziś, miejmy nadzieję, że świat uczony wyznaczy mu nagrodę międzynarodową podobną do tej, jaką dostali Niepce, Daguerre i amerykański wynalazca telegrafu elektrycznego.

* O pożarze *Jenisejska Gaz. Nar.* otrzymała z listu prywatnego jednego z wygnańców polskich następujące szczegóły: Z gazet zapewne dowiedzieliście się już, że miasto Jenisejsk do szczeru prawie spłonęło. Świadców tego okropnego wypadku wspominają go z niewypowiedzianem przerażeniem; nie zważając bowiem na to, że pożar wszczął się wśród białego dnia, zginęło przeszło 500 osób. Wiatr był tak silny, że ogień nie ominął nawet i tych, którzy ratując się, rzucili się do rzeki Jenisej. Płomień nie dał im wychylić się z wody, i potonęli. Pop pewien z rodziną swoją z domu uciekł do cerkwi i tam z żoną i z dziećmi zgorzał. Podobnych faktów jest bardzo wiele.

Ogół mieszkańców, jak zawsze w takim wypadku, obwiniał polaków o rozniecenie pożaru. Wszyscy też wygnańcy, którzy mieli tu jakiegokolwiek zajęcie i kawałek chleba, stracili takowe. Ztąd też zapewne pochodzi, że wypędzają nas z miasta, nie zważając na poręki i na ustalony już byt. Ludność zaś Jenisejska układa podobno prośbę do cara, ażeby nas wszystkich wygnał na powrót do Polski!

Przyczyna rzeczywista pożaru była prosta: ogień rozłożony przez włóścian w polu, pędzony silnym wiatrem dostał się do miasta, gdzie rzucił się naprzód na składy siana. Katastrofa była nieunikniona....

* W Berlinie na dawnym domu, gdzie mieszkał Lessing, Königsgraben 10, umieszczono popiersie poety.

* W Zanzibarze panuje straszna cholera; w ciągu niespełna dwóch miesięcy umarło na nią 10,000 osób.

* W tym roku odpływa wyprawa do bieguna północnego pod kierunkiem dr. Bessel i kapitana K. Weyprecht.

* W Nowym Yorku otworzono dom bankierski, w którym tak właściciel jak i wszyscy urzędnicy należą do pięknej połowy rodzaju ludzkiego. Wszystkie zajęte w tym banku kobiety mają być rzadkiej urody, co jak zapewniają zasłoni dom od bankructwa.

* Do małżonków, którzy trochę zapóźno jasno przejrżeli należy bezwątpienia mąż byłej królowej hiszpańskiej don Francesco d'Assisi.

Figaro w swoim czasie podał wiadomość o pozornej zgodzie między Izabelą II. i jej małżonkiem, którą przygotować miał hrabia Aquila.

Dziś, wiadomość że zupełnie zaprzeczono. Don Francesco d'Assisi odepchnął z oburzeniem pewne propozycje, które mu robiono, otrzymania znacznego wynagrodzenia pieniężnego, jeżeliby chciał zerzec się praw małżonka.

Kalendarz. Dziś Zwiastowanie N. Marji Panny; jutro św. Teodora biskupa; pojutrze czwarta niedziela wielkiego postu, zwana Środopostną, św. Jana Pustelnika i Ruperta.

Wschód słońca o g. 5 m. 54, zachód o g. 6 m. 18.

Dnia 22 marca pochmurno, chwilami płatki śniegu. Termometr od — 5.4 doszedł do + 2.4 R. Dnia 23

popołudniu deszcz i śnieg, w nocy również mały śnieg; termometr od — 2.6 doszedł do + 3.5 R. Barometr od południa dnia 23 idzie w górę; rano o 6 dnia 24 stan jego był 328.37, termometru — 0.2 R. Wiatr zachodni spokojny.

Nabożeństwa. Jutro przypada nabożeństwo pasyjne w kościele św. Krzyża.

Loteria liczbowa. Ciągnięcie d. 23 marca:

Lwów: 87 12 24 44 1
Praga: 34 71 48 32 1.

ZAGADKA.

Wprost wielką ludność sprowadza,
Wszak nigdy się nie odmładza.

Znaczenie onegdajszego rebusa: *Podróżny w Krakowie napotka nader wiele ciekawych przedmiotów.* Pierwsze trafne rozwiązania nadeszli pp. Maksymilian Pniower, Wilhelm Spitzberg, Józef Napoleon de Dobiecki, Jan Rybczyński, F. Gostomska, Tomasz Świerż, Marstok, Marcei C., Ef., Seweryna Marja, W. Pieterkiewicz, Wojciech Wdowicki, Marja G., Bronisława Wesołowska, Dyonizy Szyszylowicz.

Koncert panny Mecenseffy. Wbrew zwyczajowi starannie pielęgnowanemu przez muzykalną część publiczności, a który troskliwie chronił ją dotąd przed uczęszczaniem na koncerta nieopatrzone firmą amatorską — koncert ostatni p. Mecenseffy wyjątkowo sprowadził do sali teatralnej licznych słuchaczy. Wymowny to dowód, jak szczerą i zasłużoną była sympatja, jaką dla siebie p. M. przy pierwszym swem wobec publiczności wystąpieniu zdobył umiało. Ze na to współczucie zasługiwała koncertantka i na wczorajszym koncercie świadczyły przeciągłe oklaski, towarzyszące wykonaniu pojedynczych ustępów, z pomiędzy których szczególniejsze zajęcie wzbudziła w nas cudna, pełna poetycznego nastroju pieśń Schumana *Ich kann nicht fassen* i nigdy nie starzejąca się Rossiniego *Una voce poco fa*. W pierwszej kompozycji umiała p. M. wtajemniczyć się w ducha i charakter romantycznego pieśniarza i oddać ją z piękną deklamacją, pełną głębokiego i rzewnego uczucia; — w drugiej rozwinęła wysoko wyrobioną koloraturę, znajdującą szersze pole w dodanych do Cavatiny fioriturach, któremi panna Boschetti wiedeńczyków zachwyca. Tak w tym ustępie, jak i w arji Harolda (dla interesu muzycznego nie mającej zresztą żadnego znaczenia), podziwialiśmy łatwość, z jaką koncertantka włada swym miłym, aczkolwiek potęgą nie błyszczącym głosem. Delikatność *staccata*, okrągłość tryłów, równość gamy chromatycznej, nade wszystko zaś piękne *mezzavoce*, obok wypracowanego, w najdrobniejszych szczegółach — cieniowania, wszystkie te zalety spłotyły się u p. M. w piękny artystyczny bukiet, któremu wdzięk i panująca wszędzie elegancja wiele uroku nadawały.

Znany z poprzedniego koncertu „Mazurek“ Chopina, wreszcie strojnemi dodatkami przez koncertantkę uposażony *Zachwył* (oby już przestał zachwycać!) Arditiego, dopełniły koncertu, zostawiając w słuchaczach wspomnienie nader mile spędzonego wieczoru.

Akompanjament na fortepianie, jak spodziewać się należało, był co najmniej — wyborny.

Wiadomości polityczne.

Wiedeń, 24 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych ciągnęły się dalej rozprawy nad budżetem. Etat ministertwa wyznań przyjęto bez zmiany.

Praga, 23 marca. Wczoraj jako w wigilję rocznicy śmierci Jerzego Podiebrada odbyło się zgromadzenie ludowe. Spokój nie został naruszony.

Naczelnik gminy Wostrzedak został aresztowany. Miano także aresztować właściciela tych dóbr, jako oskarżonego o zdradę stanu, ten jednak był nieobecny.

Politik nie przywiązuje znaczenia do ustąpienia p. Giskry.

Zamianowanie hr. Zygmunta Thun marszałkiem krajowym stało się bardzo wątpliwem.

Peszt, 24 marca. Stronictwo Deaka za-

mierza zaproponować reformę izby wyższej, tak, żeby tylko magnaci, płacący 3,000 ztr., mieli prawo zasiadać w izbie, żeby korona mianowała trzecią część członków i żeby żupani byli wyłączeni od zasiadania.

W klubie skrajnej lewicy odczytano list Kossuta do kasyna w Szigetvar i postawiono go rozpowszechnić.

Reprezentacja miasta Pesztu postanowiła zaniechać pożyczki kilkamiljonowej, gdyż zasoby miasta pozwalają obejść się bez niej.

Reform potwierdza wieść o bliskim wystąpieniu ministrów Miko i Hollana, oraz o objęciu ministerjum komunikacji przez Gorovego, który tymczasowo zawiadywać będzie także ministerjum handlu.

PRUSY. Berlin, 23 marca. Odstąpiono od zamiaru zwołania nadzwyczajnej sesji sejmu pruskiego. Sejm związkowy odroczonego zostanie od 9 do 22 kwietnia, poczem jednocześnie z parlamentem celnym obradować będzie. Izba deputowanych ma być w lecie rozwiązana, wybory zaś odbędą się w sierpniu lub wrześniu.

Provincial-Corresp. widzi w zmianach świeżo poczynionych przez sejm związkowy w kodeksie karnym nową przeszkodę do doprowadzenia do skutku kodeksu. Według tego ministerjalnego dziennika liberałowie „chcieli niesłusznie tak zwanym politycznym przestępstwem zapewnić honorową protekcję i osłabić kary za stawianie oporu władzy państwowej, ażeby tym sposobem zachwiać rękojmiami publicznego bezpieczeństwa.“

WIRTEMBERG. Sztuttgart, 23 marca. W sprawie przesilenia ministerjalnego decyzja królewska nastąpi prawdopodobnie dopiero po rozprawie nad wnioskiem zmniejszenia budżetu wojennego. Niektórzy ministrowie chcą się zgodzić na wykreślenie 3—500,000 guldenów, ale nie przystają na zmianę organizacji wojska. W razie przyjęcia dążących do tego wniosków, izba zapewne rozwiązana zostanie.

FRANCJA. Paryż 23 marca. Prezydent ciała prawodawczego Schneider wyjechał do Creuzot, gdzie z powodu nowej zmowy robotników wojsko także wysłanem zostało.

Telegramy z Creuzot donoszą, że praca w kopalniach zawieszoną została w skutek pogróżek i czynnych wystąpień robotników. Tłum ich udał się do warsztatów i kuźni, aby tam przeszkodzić robotom. Zdaje się, że te ruchy wkrótce ustaną.

Przywódcą robotników jest znowu Asy. Ruch cały zdaje się mieć polityczny charakter.

Liberté donosi, że Francja, Austrja i Bawarja porozumiały się w kwestji niemieckiej i soborowej.

Kraży pogłoska, że Rouher, prezes senatu, podał się do domisji. Wniosek Kératrego żądający reformy ustaw o poborze do wojska został odrzuconym.

W procesie ks. Bonapartego wielu świadków zeznaje, iż Fonvielle mówił, że Noir uderzył księcia w twarz. Fonvielle zaprzeczył temu.

Rocheftort zeznał, że Arago zalecał mu przeczność, mówiąc, że książę jest „canaille.“ Świadek ten w czasie zeznań zasnął i musiał opuścić salę.

Żaden ze świadków zezwanych przez rodzinę Noira nie słyszał, żeby książę uderzonym został. Zeznanie Rocheftorta jest bez znaczenia. Jutro będą przesłuchani świadkowie powołani na korzyść oskarżonego.

ANGLJA. Londyn, 24 marca. Bil określający wyjątkowe środki w celu utrzymania spokoju w Irlandji przyjętem został w drugim czytaniu większością 425 przeciw 13 głosom.

HISZPANJA. Madryt 23 marca. Spodziewają się, że zerwanie z unjonistami nie będzie stanowcze.

Zapewniają, że proces wytoczony Montpensierowi, udowodni, iż infant Henryk rozmyślnie śmierć sobie zadał. (Nie potrzebujemy dodawać, iż ta wiadomość wcale nie wydaje się wiarogodną).

Ministerjum miało postanowić nie obsadzać większej części urzędników, którzy podali się do dymisji. Rejent Serrano ma jednak nie mięszać się do tej sprawy.

WŁOCHY. Florencia, 23 marca. Berti wysłany był do Rzymu w celu zjednoczenia biskupów włoskich z opozycją niemiecką, powrócił jednak nie dopiąwszy tej misji. Guerrieri-Gonzaga nie będzie posłem w Wiedniu.

W Rzymie zapowiadają nową emisję skonsolidowanego długu w ilości 25 milionów, oraz warunkową amnestję. W wiecznym mieście wybuchł tyfus.

STANY ZJEDNOCZONE. Waszyngton 22 marca. Komisja finansowa senatu wnosi odrzucenie wniosku, zapowiadającego rozpoczęcie na nowo wypłat w gotowiznie od stycznia 1871 roku.

Komisja spraw zagranicznych oświadcza się przeciw zakupowi wyspy św. Tomasza.

Kursa giełdy.

Kraków dnia 24 marca.			
Renta srebr.	71.50	71.25	Kol. w. byd. 70.50 69.50
Losy 1860 r.	98.—	97.50	Poż. p. 1864 158.— 157.—
„ 1864 r.	120.—	119.50	„ 1866 157.— 156.—
Öbl. idemn.	74.25	73.75	Srebro . . . 122.— 121.50
L. zast. gal.	77.—	76.—	Dukaty . . . 5.86 5.82
„ b. hypot.	90.50	90.—	Napoleony . . . 9.91 9.87
„ polskie .	95.25	94.75	Imperjały . . . 10.— 9.90
„ likwidac.	78.25	77.75	Pruski kur. . . 1.82 1.82
Kol. w. wied.	69.50	69.—	Ruble pap. . . 1.50 1.50

TELEGRAMY

„KURJERA KRAKOWSKIEGO.“

Wiedeń d. 24 marca godz. 6 min. — po poł.	
Akcje kredytowe 289.30	Akcje kol. Kar. L. 244.50
Lombardy . . . 246.—	Akc. bank. wied. obr. 114.50
Losy z r. 1860 . . . 98.—	Akcje anglo-banku 350.—
Losy z r. 1864 . . . 120.70	Akcje kolei rząd. 398.50
Akcje frnk.-aust. 119.50	Tramway . . . 203.—
Napoleony . . . 9.88	Akc. kol. Pardub. . . —.—

Uspობienie giełdy: ustalające się.

Berlin d. 24 marca godz. 2 min. 36 po poł.	
Wiedeń krót. term. . . 82½	Akcje kredytowe . . 159¼
Długi term. 82—	Kolej zach. czeska 95¾
Warszawa kr. ter. . . 74¼	Kolej rząd. austr. 219—
Banknoty rossyjsk. 74¾	Akc. kol. Kar. L. 101—
Listy zastaw. pol. . . 70—	Lombardy . . . 135¼
Listy likwidacyjne . . 57—	Amerykańskie . . . 96—
Banknoty austr. . . 82½	Metaliki 50¼
Losy kredytowe . . . 89¼	

Uspობienie giełdy: stałe.

Paryż d. 24 marca godz. 4 min. 40 po połud.	
Renta 3% 74.07	Kolej rządowa . . . 807
Renta włoska . . . 56.—	Amerykańskie . . . 93¾
Renta 4½% . . . 102¾	Lombardy 505

Uspობienie giełdy: stałe.

Z powodu uroczystego święta następny numer Kurjera wyjdzie w niedzielę o g. 8 rano.

PRZEWODNIK.

Muzeum starożytności Tow. naukow z galerją obrazów Mięczyńskich, codzień od 11 do 1-jej prócz świąt i niedziel, w gmachu Towarzystwa.

Wystawa Tow. przyj. szt. pięk. ul. Bracka, 157, II p., codzień od godz. 11 do 2. Wstęp dla obcych 20 c.

Muzeum techniczno-przemysłowe, ulica Franciszkańska, otwarte codzień od g. 10—1 i od 3—4.

Odczyty publiczne: Dziś w sali muzeum techn.-przemysł. od g. 4—5 prof. Łuszczkiewicz, o technice malarzkiej, od godz. 5—6 prof. Rozwadowski, o wyrobach bawełnianych. Wejście bezpłatne. Jutro od godz. 4—5 p. Stefan Buszczyński, o literaturze polskiej XIX wieku, od g. 5—6 dr. Adam Bełcikowski, o znamionach epok historii polskiej. Wejście jednorazowe 50 cent.

Wystawa planów konkursowych do odnowienia Sukiennic. W muzeum techniczno-przemysłowym codziennie od g. 10—1 i od 3—4.

Teatr amatorski w Postępie, jutro o g. 8 operetka *Serwacy w Kłopotcie* i komedja *Matka chrestna*.

Sprzedż dzienników polskich na numer w księg. J. Czecha, Rynek główny; w handlu Jana Bartla, rynek, róg Brackiej; w handlu F. Wierzuchowskiego, rynek obok Panny Marii.

Świeże pieczywo rano, w południe i o g. 6 wiecz. Wilhelm Ilming, mały rynek i Wojciech Wnętrzak, ulica Wiślana 177.

Wszelkie wiadomości miejscowe o rzeczach publicznych obchodzić mogących stałych mieszkańców Krakowa lub przyjezdnych przyjmują się do „Przewodnika“ bezpłatnie; o ile zaś dotyczą prywatnych interesów, przyjęte być mogą tylko na osobnych, bardzo przystępnych warunkach.

Redaktor odpowiedzialny:

Żegota Wywialkowski.

Ajencia dzienników

przy ulicy ś. Anny, naprzeciw wszechnicy Jagiellońskiej pod l. 199 — dla dogodności Sz. Publiczności, zamieszkałej w stronie przedmieść Nowy świat, Piasek, Zwierzyniec i zachodniej części miasta, — przyjmuje przedpłatę na „Kurjera Krakowskiego“, „Mrówkę“, „Włościanina“, „Djabła“, „Kwiaty“ — również pojedynczych numerów nabyć można.

LOSOWANIE

(134 8-6)

urządzone przez komisję Wystawy lekarsko-przyrodniczej krakowskiej

Z przyczyny dotychczasowego nienadesłania około piątej części książeczek loteryjnych przez pp. kolektorów, losowanie mające się odbyć we czwartek dnia 24-go marca, zostaje odłożone do następnego czwartku tj. do dnia 31 marca b. r. Przytem upraszamy najuprzejmie pp. kolektorów, aby raczyli natychmiast odesłać pozostałe niesprzedane losy, których dotąd nie zwrócili, jakoteż kontrakty od sprzedanych, uprzedzając, że niezwrócone losy do 29 marca b. r. będą uważane za sprzedane i w żadnym razie komisja nie będzie mogła napowrót przyjąć takowych. Kontrakty zaś potrzebne są dla kontroli wygranych numerów, dlatego też szanowny kolektor sam sobie przypisze winę, jeśli osoby, które od niego nabyły bilety, będą doświadczać trudności przy odbiorze wygranych fantów.

Ponieważ losy są bezimienne, wygrane zatem będą wydawane tym tylko osobom, które wylegitymują się posiadaniem biletu opatrzonego odpowiednim numerem kontraktu, od którego został odcięty. Są to formalności wymagane na całym świecie i będące w interesie nabywców losów, a zatem nie potrzebujące usprawiedliwienia się z naszej strony.

Losowanie odbędzie się publicznie w sali wykładowej w muzeum techniczno-przemysłowym i rozpocznie się o 11-tęj zrana.

Sala będzie otwartą o 10-tęj, o wpół do 11-tęj bilety będą wkładane do koła losowego.

Wygrane, do których los daje prawo, stanowią:

a) Broszka i kolczyki brylantowe z szafirową emalją. b) Broszka złota ze szmaragdem i brylancikami. c) Pierścień emaljowany z brylancikami. d) Broszka, łańcuszek i kolczyki z turkusami. e) Kolczyki rautowe z wisiorkami. f) Broszka emaljowana z opalem i brylancikami. g) Broszka, listek róży z rautem. h) Pierścień z 3-ma brylantami. i) 6 zegarków złotych damskich, z których jeden z rautem i 3 emaljowane, wiele innych drobnych klejnocików, porcelana, fajanse, szkło ozdobne, suknie damskie w sztucznych, książki i inne użyteczne przedmioty.

Wygranych będzie 300, — można je oglądać codziennie, nie wyłączając świąt i niedziel od g. 11 do 1 i od 3 do 4 w muzeum techniczno-przemysłowym. Przedmioty, które nie będą odebrane w ciągu trzech miesięcy po wylosowaniu, zostaną sprzedane drogą licytacji na korzyść muzeum.

Wszelkie korespondencje powinny być adresowane franco do komisji wystawy lekarsko-przyrodniczej w Krakowie w muzeum techniczno-przemysłowym.

Cena losu 50 centów.

Losy są jeszcze do nabycia do 30-go marca w Krakowie: W księgarniach pp. Czucha, Friedlcina i Wildta; w aptekach pp. Hofa, Siedleckiego i Stockmara w handlach pp. Bartla, Eminowicza i Wład. Tomaszewskiego.

W Handlu

Stanisława Feintucha
subjekt

mogący się wykazać wiarygodnemi i dobrymi świadectwami i umiejący się obchodzić z winami, znajdzie natychmiast umieszczenie.

(154 2)

Uwaga.**W PORĘBIE**

w ogrodzie pp. hr. Szembeków

pod Alwernią

są do nabycia:

szczypty owocowe doborowych gatunków, krzewy egzotyczne, róże wysoko-pienne, remontante, rośliny oranżeryjne i cieplarniowe itd. na żądanie katalogi doręczone będą.

Obstalunki przyjmuje pomolog plantacji p. John lub wprost zarząd ogrodu w Porębie, poczta Krzeszowice.

Nafty niezapalnej z pierwszej rafinerji przemysłskiej w najlepszym gatunku w Głównym składzie przy ulicy Grodzkiej naprzeciw księgarni J. Wildta w Krakowie.

Funt 21 cent.

3 pokoje kompletnie umeblowane, kuchnia i stancja, od 1 maja na pięć miesięcy do wynajęcia. — Ulica Szeroka Nr. 488, I piętro.

W zakładzie ś. Józefa dla osierconych chłopców w Krakowie przy ul. Karmelickiej L. 141, Gm. III, są do nabycia: Nasiona warzywne i kwiatowe, — Szczypty owocowe, — rośliny oranżeryjne, — korzenie kwiatów trwałych etc. pewne i doborowe.

Właśnie co wyszła:

Rozmowa z dyplomata
o Polsce

Jest do nabycia w Księgarni J. Czecha w Krakowie.

Cena 20 cent.

(157 51)

Uwaga.

Prenumeratę i pojedynczą sprzedaż pism codziennych:

„Kurjer Krakowski,”

„KRAJ,”

oraz pismo humorystyczne

„DJABEE,”

(148 3)

utrzymuje

Jan Bartł w Krakowie.